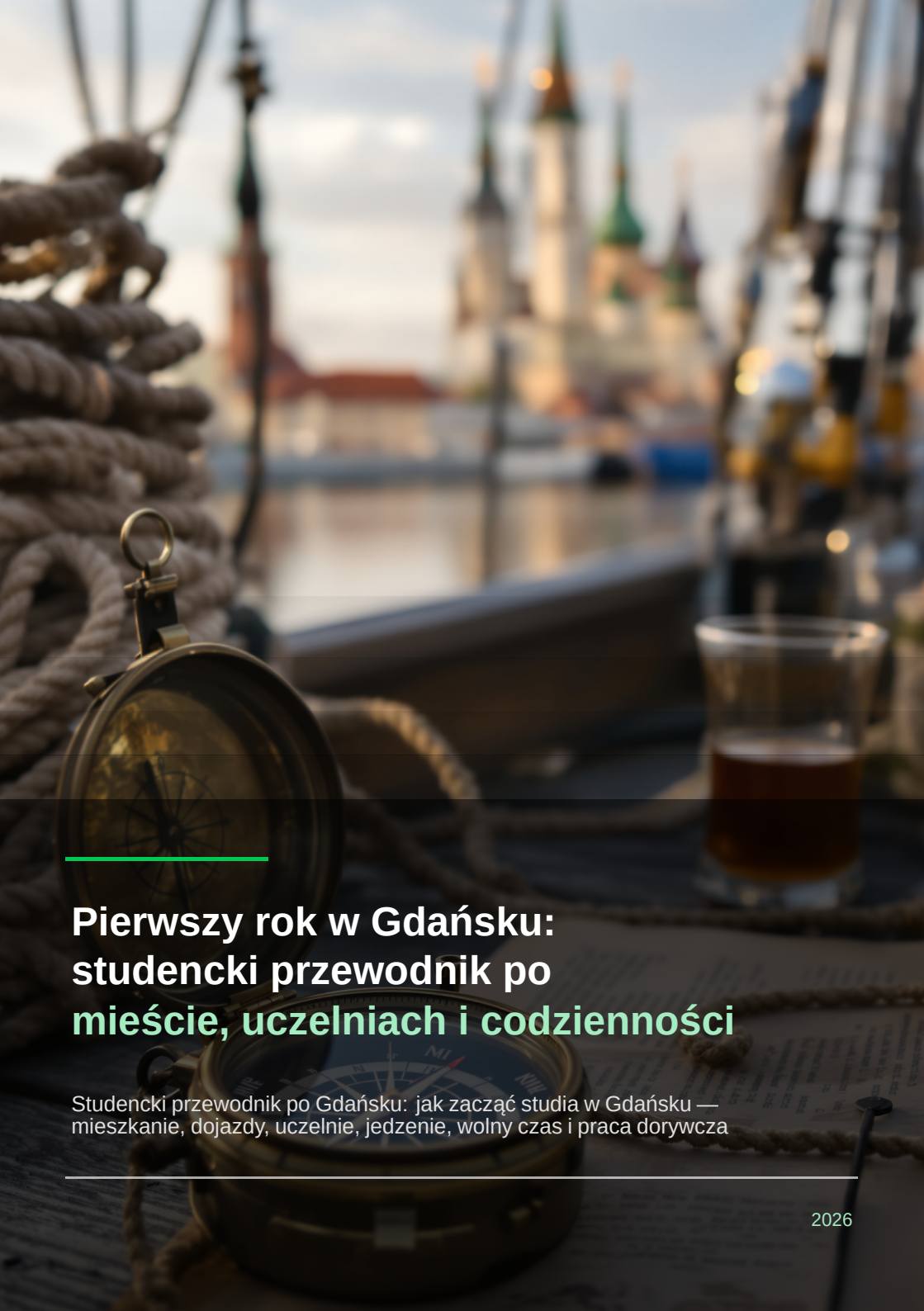


Pierwszy rok w Gdańsku: studencki przewodnik po mieście, uczelniach i codzienności

Studencki przewodnik po Gdańsku: jak zacząć studia w Gdańsku — mieszkanie, dojazdy, uczelnie, jedzenie, wolny czas i praca dorywcza

2026

Pierwszy rok w Gdańsku: studencki przewodnik po mieście, uczelniach i codzienności

2026

Spis treści

1. Zanim się spakujesz: od czego zacząć **4**

Trójmiasto w pigułce 4

Pierwszy tydzień krok po kroku 5

Pierwszy rok to czas poznawania miasta 6

2. Gdzie spać: akademik, pokój czy dojazdy z domu **8**

Zacznij od mapy, nie od ogłoszeń 8

Akademik: jak się dostać i czego się spodziewać 10

Pokój prywatny: pytania, które zadajesz przed umową 11

Dojeżdżanie z domu: kiedy ma sens 12

3. Jak poruszać się po Trójmieście **14**

SKM: szybka kolej wzdłuż wybrzeża 14

Tramwaje, autobusy i rower: kiedy co 15

Bilet czy karta okresowa? Policz, zanim kupisz 17

4. Uczelnie i kampusy: gdzie naprawdę będziesz bywać **19**

Trzy duże uczelnie i ich miejsca w mieście 19

Uczelnie artystyczne, sportowa, morska i prywatne 21

Jak czytać opinie i wykorzystać dni otwarte 22

5. Jak jeść tanio i regularnie **24**

Plan tygodnia zamiast codziennych wyborów 24
Jedzenie na mieście: jak znaleźć swoje miejsca 25

6. Sześć miejsc na wolne popołudnie 26
Główne Miasto, Długi Targ i Żuraw 26
Westerplatte i plaża w Brzeźnie 27
Oliwa: park, katedra i dzień bez pośpiechu 28
Którą trasę wybrać, gdy masz tylko kilka godzin? 28

7. Wolny czas i życie towarzyskie 30
Sopot, morze i wieczory po zajęciach 30
Koła, sport i ludzie spoza roku 31
Jak nie przepaść między nauką a miastem 32

8. Praca dorywcza bez utraty semestru 33
Co oferuje lokalny rynek 33
Kiedy zacząć i jak szukać 33
Pytania przed pierwszym dniem pracy 34

9. Lista kontrolna i oficjalne źródła 36
Lista kontrolna pierwszych tygodni 36
Gdzie sprawdzać aktualne informacje 37

01

Zanim się spakujesz: od czego zacząć

Masz już zaproszenie na rekrutację albo wynik z listy przyjętych i jedno pytanie w głowie: od czego właściwie zacząć? Spokojnie. W pierwszych tygodniach liczy się kolejność, a nie perfekcja. Ten rozdział porządkuje, co załatwić przed przyjazdem, co w pierwszym tygodniu, a co spokojnie odłożyć na później.

Trójmiasto w pigułce

Gdańsk rzadko działa jako samotne miasto. Razem z Sopotem i Gdynią tworzy jeden długi pas wzdłuż zatoki, który spina kolej miejska, czyli SKM. Rano możesz mieć zajęcia w Gdańsku, po południu spacerować po sopockim molo, wieczorem wracać z Gdyni. Morze nie jest tu atrakcją na wyjazd raz w roku, tylko tłem codzienności: z wielu dzielnic dojedziesz na plażę szybciej, niż się spodziewasz.

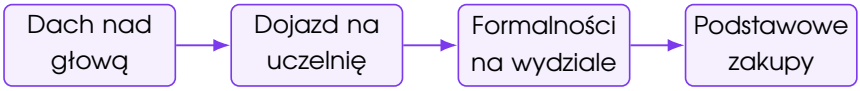
Nie będziesz tu też anonimowym nowicjuszem bez mapy. W samym Gdańsku studiuje kilkadziesiąt tysięcy osób, a trzy największe uczelnie to Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska i Gdański Uniwersytet Medyczny. Oznacza to, że niemal każdy problem, jaki cię czeka (szukanie pokoju, dojazd na zajęcia, pierwsze zakupy), ktoś przed tobą już rozwiązał. Wszystko ma swoje utarte ścieżki, a ty nie musisz niczego wynajdować od nowa. Wystarczy wiedzieć, kogo zapytać i gdzie sprawdzić.



Rysunek 1.1: Pociąg SKM na peronie w Gdańsku: kolej miejska łączy Gdańsk, Sopot i Gdynię wzdłuż zatoki.

Pierwszy tydzień krok po kroku

Wyobraź sobie, że wysiadasz z walizką i bez planu. Dobra wiadomość jest taka, że kolejność działań jest dość stała, a każdy krok ułatwia następny.



Miejsce do spania załatw jako pierwsze, bo od adresu zależy cała reszta. Jeśli masz tylko tymczasowe lokum na pierwsze dni, to też wystarczy: ostateczną decyzję podejmiesz spokojniej, gdy zobaczysz miasto na żywo. Jak porównać akademik, pokój i dojazdy z domu, opisuje rozdział 2.

Trasę na uczelnię sprawdź, zanim zaczną się zajęcia. Przejedź ją próbnie w godzinach, w których będziesz jeździć naprawdę, bo poranny tłok wygląda inaczej niż niedzielne popołudnie. Pamiętaj też, że wydziały Uniwersytetu Gdańskiego są rozrzucone po mieście, więc adres z planu zajęć zestaw z mapą, zamiast zakładać, że wszystko dzieje się w Oliwie.

Formalności na wydziale obejmują legitymację, zapisy na zajęcia i pierwszy kontakt z opiekunem roku. Terminy ustala uczelnia, dlatego korzystaj z jej oficjalnej strony i wiadomości od dziekanatu, a nie z relacji znajomych sprzed roku.

Zakupy zostaw na koniec tygodnia. Kilka dni wystarczy, żeby ocenić, czego ci naprawdę brakuje, a czego nie użyjesz ani razu.

Co jest pilne, a co poczeka

Pilne: miejsce do spania, trasa na uczelnię, dokumenty na wydziale. Może poczekać: wyposażanie pokoju, szukanie ulubionych miejsc na obiad, plan na weekendy. Jeśli coś z listy „może poczekać" zaczyna cię stresować, odłóż to świadomie na drugi tydzień i zapisz, żeby nie wracało w głowie.

Pierwszy rok to czas poznawania miasta

Jedna rzecz powinna cię uspokoić: wybory z pierwszych miesięcy często nie odzwierciedlają tego, czego naprawdę chcesz. Wybierasz dzielnicę, której nie znasz, współlokatorów, których znasz z jednej rozmowy, i trasy, które ktoś ci polecił. Naturalne, że część z tych decyzji po semestrze wyda ci się chybiona.

Dlatego na start wybieraj rozwiązania, które łatwo odwrócić. Umowa na krótszy okres jest lepsza niż wiązanie się na lata. Bilet jednorazowy na pierwsze dni jest bezpieczniejszy niż długi abonament kupiony w ciemno. Wpisanie się do jednego koła naukowego na próbę daje więcej niż zapisanie się do pięciu naraz.

Pomyłka w pierwszym roku nie jest porażką, tylko informacją. Jeśli po zimie okaże się, że wolisz mieszkać bliżej SKM-u albo że Wrzeszcz pasuje ci bardziej niż Przymorze, po prostu to zmienisz.

☑ Co zrobić w tym tygodniu

- ☐ Ustal, gdzie będziesz spać przynajmniej przez pierwsze dni.
- ☐ Sprawdź na mapie trasę z miejsca zamieszkania na swój wydział.
- ☐ Wejdź na oficjalną stronę uczelni i zanotuj terminy formalności.
- ☐ Zrób krótką listę zakupów i część z niej odłóż na później.

02

Gdzie spać: akademik, pokój czy dojazdy z domu

Masz plan zajęć, a w przeglądarce kilkanaście otwartych ogłoszeń i żadnej pewności, które z nich ma sens. Mieszkanie to decyzja, która ustawia cały semestr: czas dojazdów, rytm dnia, a nawet to, z kim spędzasz wieczory. W tym rozdziale porównasz trzy drogi i dowiesz się, o co pytać, zanim cokolwiek podpiszesz.

Zacznij od mapy, nie od ogłoszeń

Najczęstszy błąd na starcie polega na tym, że zaczynasz od zdjęć ładnego pokoju, a dopiero potem sprawdzasz, gdzie on leży. W Trójmieście ta kolejność szybko się mści, bo uczelnie i wydziały są rozsiane po mieście. Uniwersytet Gdański ma główny kampus w Oliwie, Politechnika Gdańska leży we Wrzeszczu, a Gdański Uniwersytet Medyczny bliżej centrum. Część zajęć może się jednak odbywać pod zupełnie innym adresem.

Zrób więc najpierw prostą rzecz: zaznacz na mapie miejsca, w których będziesz mieć zajęcia. Potem narysuj wokół nich obszar, z którego dojedziesz bez przesiadkowej udręki. Najwygodniej mieszka się w zasięgu SKM-u, bo pociąg jedzie wzdłuż całego pasa miasta i omija korki, albo w odległości krótkiej jazdy tramwajem lub rowerem. Dopiero w tym obszarze przeglądaj ogłoszenia.



Rysunek 2.1: Własne biurko w pokoju studenckim: przy wyborze mieszkania liczy się też miejsce do spokojnej nauki.

Scenariusz: Przymorze i zajęcia we Wrzeszczu

Wyobraź sobie, że znajdujesz pokój na Przymorzu, a większość zajęć masz we Wrzeszczu. Na mapie to niedaleko, ale liczy się trasa w praktyce. Sprawdź, jak daleko masz do stacji SKM lub przystanku tramwajowego, ile trwa przejście z peronu do budynku wydziału i jak wygląda to wszystko o porannej godzinie szczytu. Może się okazać, że pokój na Zaspie albo bliżej Oliwy daje krótszą drogę, choć na pierwszy rzut oka leży dalej. Przejedź tę trasę raz próbnie, zanim podejmiesz decyzję.

Pytaj też o drogę powrotną. Po późnych zajęciach albo wieczornym wyjściu do Sopotu chcesz wiedzieć, czy dotrzesz do domu bez długiego marszu po pustej okolicy.

Akademik: jak się dostać i czego się spodziewać

Akademik, czyli dom studencki, to najprostszy sposób na wejście w miasto. Mieszkasz blisko innych studentów, często niedaleko uczelni, a większość spraw technicznych załatwia administracja. Każda duża uczelnia w Gdańsku ma własne domy studenckie i własne zasady przyznawania miejsc.

> **Akademik**
>
> Dom studencki prowadzony przez uczelnię. Miejsce przyznaje uczelnia według swoich kryteriów i w swoich terminach, a życie w budynku reguluje jego regulamin.

Zasad przyznawania miejsc nie szukaj na forach. Wejdź na stronę swojej uczelni i znajdź dział domów studenckich albo spraw bytowych studentów. Tam znajdziesz kryteria, terminy składania wniosków, aktualne opłaty i informację, czy pierwszoroczni mają osobną ścieżkę. Terminy wypadają wcześnie, czasem jeszcze przed rozpoczęciem roku, więc sprawdź je od razu po przyjęciu na studia.

Przygotuj się na pokój wieloosobowy. Dzielisz przestrzeń, często też kuchnię i łazienkę na piętrze, a współlokatora zwykle nie wybierasz. Ma to swoje plusy, bo szybko poznajesz ludzi, i swoje minusy, bo cisza do nauki nie jest gwarantowana. Zanim się wprowadzisz, przeczytaj regulamin domu studenckiego. Zwróć uwagę na zasady odwiedzin i nocowania gości, ciszę nocną, korzystanie z kuchni, zasady meldunku i to, co dzieje się z miejscem w czasie wakacji.

Pokój prywatny: pytania, które zadajesz przed umową

Pokój w mieszkaniu dzielonym ze współlokatorami daje więcej swobody, ale też więcej spraw do dopilnowania samodzielnie. Najwięcej nieporozumień bierze się z rzeczy, o które nikt nie zapytał na początku. Zabierz na oglądanie listę pytań i zadaj je wprost.

Do właściciela pytasz o pieniądze i zasady. Ile wynosi kaucja i na jakich warunkach ją odzyskasz? Czy media są wliczone w opłatę, czy rozliczane osobno, i jak wygląda takie rozliczenie? Jaki jest okres wypowiedzenia z każdej strony? Czy umowa obejmuje wakacje? Poproś o pisemną umowę i przeczytaj ją przed podpisaniem, a przy wprowadzaniu się zrób zdjęcia stanu pokoju i liczników.

Do współlokatorów pytasz o codzienność. Jak dzielicie sprzątanie i zakupy wspólnych rzeczy? Czy ktoś pracuje w nocy albo uczy się w domu? Jak często bywają goście i czy ktoś zostaje na noc? Pięć minut takiej rozmowy powie ci o mieszkaniu więcej niż zdjęcia w ogłoszeniu.

Obejrzyj kilka ofert, zanim wybierzesz jedną. Porównanie pokazuje, co jest normą, a co odstępstwem, i chroni przed decyzją z rozpędu.

⚠ Pośpiech działa na twoją niekorzyść

„Mam jeszcze trzy osoby chętne, decyzja do wieczora” to zdanie, które ma cię przyspieszyć. Nie przelewaj kaucji ani zaliczki, zanim zobaczysz pokój na żywo, poznasz właściciela i przeczytasz umowę. Ogłoszenie podejrzanie tańsze od pozostałych, właściciel nieobecny w kraju albo prośba o płatność przed obejrzeniem lokalu to sygnały, żeby odpuścić.

Dojeżdżanie z domu: kiedy ma sens

Jeśli mieszkasz w okolicy Trójmiasta, kusi myśl, żeby zostać w domu i dojeżdżać. Bywa to rozsądne: oszczędzasz na najmie, masz swój pokój i znane otoczenie. Ma to jednak cenę, którą łatwo przeoczyć, czyli czas i zmęczenie.

Policz to uczciwie. Sprawdź koszt biletów na trasie z domu na uczelnię i pomnóż go przez liczbę dni zajęć w tygodniu, a potem przez dwa semestry. Zrób to samo z czasem: godziny w pociągu czy autobusie razy dni zajęć. Dopiero takie zestawienie porównaj z kosztem pokoju lub akademika. Uwzględnij też poranne zajęcia, długie przerwy między blokami i powroty po wieczornych spotkaniach.

Tabela 2.1: Trzy sposoby na mieszkanie w pierwszym roku

Cecha	Akademik	Pokój prywatny	Dojazdy z domu
Elastyczność	Zasady ustala regulamin	Zależy od umowy	Największa swoboda w domu
Czas dojazdu	Zwykle krótki	Zależy od lokalizacji	Często najdłuższy
Poziom kosztów	Zwykle najniższy	Zwykle wyższy	Bilety, bez najmu
Życie towarzyskie	Ludzie na miejscu	Zależy od współlokatorów	Trudniej po zajęciach
Gdzie sprawdzić	Dział domów studenckich uczelni	Kilka ofert i umowa	Przewoźnik na twojej trasie

Dojazdy mają sens, gdy trasa jest prosta, zajęcia skupione w kilku dniach, a ty dobrze znosisz podróż. Jeśli codziennie spędzasz w drodze większą część popołudnia, rozważ choćby pokój na pierwszy semestr.

Mieszkanie: co zrobić teraz

- [ ] Zaznacz na mapie wszystkie adresy, pod którymi będziesz mieć zajęcia.
- [ ] Sprawdź na stronie uczelni terminy i kryteria przyznawania miejsc w akademiku.
- [ ] Spisz pytania do właściciela i współlokatorów, zanim pójdziesz na oglądanie.
- [ ] Porównaj kilka ofert i nie płać niczego przed obejrzeniem pokoju.
- [ ] Policz koszt i czas dojazdów razy dwa semestry.

03
Jak poruszać się po Trójmieście

Pierwszego dnia zajęć stoisz na przystanku, patrzysz w aplikację i zastanawiasz się, czy szybciej będzie pociągiem, tramwajem, czy jednak pieszo. Po kilku tygodniach takie wybory robisz odruchowo, ale na początku dobrze mieć prosty schemat. SKM jest kręgosłupem całego Trójmiasta, a tramwaje, autobusy i rower uzupełniają siatkę.

SKM: szybka kolej wzdłuż wybrzeża

Trójmiasto ciągnie się wzdłuż zatoki jak długi pas, a wzdłuż tego pasa biegną tory SKM-u. To dlatego pociąg jest tu tak wygodny: łączy Gdańsk, Sopot i Gdynię bez korków i bez świateł, a po drodze przecina dzielnice ważne dla studentów, w tym Wrzeszcz i Oliwę.

> **SKM**
> Szybka Kolej Miejska, czyli pociągi kursujące wzdłuż Trójmiasta między Gdańskiem, Sopotem i Gdynią. Ma własne stacje, własne bilety i rozkład, który sprawdzisz u przewoźnika.

Planuj dzień wokół stacji. Jeśli mieszkasz blisko SKM-u, a twój wydział też leży niedaleko torów, masz najprostszą trasę w mieście. Gorzej, gdy jeden z tych punktów jest daleko od stacji: wtedy pociąg staje się tylko częścią drogi, a resztę dokładasz tramwajem, autobusem albo pieszo. Sprawdź,



Rysunek 3.1: Gdańskie tramwaje dowożą do dzielnic, do których nie dociera kolej miejska.

które wyjście ze stacji prowadzi najbliżej twojego budynku, i ile trwa dojście. Te kilka minut na peronie i schodach potrafi zdecydować, czy zdążysz na zajęcia.

SKM przydaje się też poza codziennością. Wieczór w Sopocie, spacer po Gdyni czy wyjście nad morze zaczynają się zwykle od tej samej stacji, z której jeździsz na uczelnię. Rozkład i ostatnie kursy w nocy sprawdzaj na oficjalnej stronie przewoźnika, bo zmieniają się między sezonami.

Tramwaje, autobusy i rower: kiedy co

Komunikację miejską w Gdańsku organizuje ZTM, czyli Zarząd Transportu Miejskiego. Tramwaje sprawdzają się na dłuższych odcinkach wewnątrz miasta, bo jadą wydzielonymi torowiskami i rzadziej stoją w korkach. Autobusy docierają tam, gdzie torów nie ma, na przykład do części

osiedli i do mniej oczywistych budynków uczelni. Najczęściej łączysz te środki z SKM-em: pociągiem przejeżdżasz wzdłuż miasta, a tramwajem lub autobusem dojeżdżasz w poprzek, w stronę konkretnej ulicy.

Rower to osobna historia. W okolicach Politechniki i Wrzeszcza wielu studentów wybiera właśnie jego, bo odległości są krótkie, a ścieżek rowerowych sporo. W mieście działa też system roweru miejskiego, z którego możesz korzystać bez kupowania własnego sprzętu. Zasady i opłaty sprawdzisz u operatora systemu. Pamiętaj tylko, że nad morzem wieje, a jesienią i zimą pogoda potrafi zepsuć najlepszy plan, więc miej w zanadrzu wariant komunikacją.

Tabela 3.1: Środki transportu w Trójmieście w porównaniu

Środek	Tempo	Elastyczność	Poziom kosztów
SKM	Szybka na długich odcinkach	Tylko wzdłuż torów	Zwykle umiarkowany
Tramwaj	Równe tempo w mieście	Dobra w obrębie Gdańska	Zwykle umiarkowany
Autobus	Zależy od korków	Dociera tam, gdzie brak torów	Zwykle umiarkowany
Rower	Szybki na krótkich trasach	Największa, zależna od pogody	Zwykle najniższy

Bilet czy karta okresowa? Policz, zanim kupisz

Bilet okresowy wydaje się oczywistym wyborem, ale opłaca się tylko wtedy, gdy naprawdę dużo jeździsz. Zanim go kupisz, przeżyj pierwszy tydzień zajęć na biletach jednorazowych albo krótkoterminowych i zapisuj każdy przejazd. Po tygodniu zobaczysz, ile razy faktycznie jedziesz SKM-em, ile tramwajem, a ile chodzisz pieszo.

Potem zrób rachunek. Pomnóż liczbę przejazdów z typowego tygodnia przez tygodnie w miesiącu i porównaj wynik z ceną biletu okresowego na stronie przewoźnika. Sprawdź też, czy potrzebujesz biletu tylko na komunikację miejską, tylko na SKM, czy na oba naraz. To różne oferty i różne zasady.

Ważna legitymacja studencka daje prawo do biletów ulgowych. Zakres ulg, rodzaje biletów i aktualne ceny sprawdzaj u źródła: na stronie ZTM Gdańsk, na stronie SKM i w miejskim serwisie gdansk.pl. W czasie kontroli miej legitymację przy sobie, bo to ona potwierdza twoje prawo do ulgi.

⚠ Nie kupuj abonamentu w ciemno

Bilet okresowy kupiony przed pierwszym tygodniem zajęć to zakład o plan, którego jeszcze nie znasz. Zajęcia mogą się przesunąć, część wykładów może się okazać blisko domu, a ty możesz przesiąść się na rower. Najpierw tydzień obserwacji, potem decyzja.

Dojazdy: pierwsze kroki

- [ ] Sprawdź, czy od domu i od wydziału masz blisko do stacji SKM.
- [ ] Przejedź próbnie trasę na zajęcia o porannej godzinie.
- [ ] Zapisuj przejazdy przez pierwszy tydzień, zanim kupisz bilet okresowy.
- [ ] Sprawdź ulgi i ceny na stronach ZTM Gdańsk, SKM i gdansk.pl.
- [ ] Noś przy sobie ważną legitymację studencką.

04

Uczelnie i kampusy: gdzie naprawdę będziesz bywać

Nazwa uczelni na legitymacji mówi niewiele o tym, gdzie spędzisz najbliższe miesiące. W Gdańsku liczy się adres konkretnego wydziału, a te potrafią leżeć w różnych dzielnicach. Ten rozdział pokazuje geografię głównych kampusów i podpowiada, jak sprawdzić rekrutację u źródła, bez rankingów i bez wartościowania.

Trzy duże uczelnie i ich miejsca w mieście

Uniwersytet Gdański to uczelnia o szerokim profilu: od nauk humanistycznych i społecznych po ścisłe i przyrodnicze. Jego główna baza leży w Oliwie, gdzie wokół kampusu skupia się sporo życia studenckiego. Część wydziałów i jednostek działa jednak w innych miejscach, także poza Oliwą, dlatego zanim założysz, że będziesz codziennie jeździć w jedno miejsce, sprawdź adres swojego wydziału i sal z planu zajęć.

Politechnika Gdańska ma swój kampus we Wrzeszczu. To uczelnia techniczna, a jej okolica ma wyraźnie studencki charakter: blisko są tory SKM-u, ścieżki rowerowe i dzielnica, w której łatwo coś zjeść albo usiąść z notatkami. Jeśli studiujesz na PG, Wrzeszcz prawdopodobnie stanie się twoim drugim domem.

Gdański Uniwersytet Medyczny kształci przyszłych lekarzy, farmaceutów i specjalistów nauk o zdrowiu. Jego budynki leżą bliżej centrum, a część zajęć praktycznych odbywa się w szpitalach i placówkach klinicznych.



Rysunek 4.1: Gmach główny Politechniki Gdańskiej we Wrzeszczu.

To oznacza, że plan dnia studenta medycyny bywa rozpisany na kilka adresów.

Wszystkie trzy uczelnie łączy jedno: leżą w zasięgu SKM-u albo krótkiej jazdy tramwajem od torów. Oliwa, Wrzeszcz i okolice centrum układają się wzdłuż tej samej osi, więc nawet jeśli masz zajęcia w dwóch miejscach jednego dnia, przejazd między nimi zwykle da się ogarnąć w przerwie. Sprawdź to jednak na własnym planie, zanim zapiszesz się do grup z krótkim okienkiem między budynkami.

Jedna mapa, wszystkie adresy

Utwórz w aplikacji z mapami własną listę miejsc i dodaj do niej każdy budynek, który pojawia się w twoim planie zajęć, a także dziekanat, biblio-

tekę i akademik. Po tygodniu zobaczysz, które trasy powtarzasz najczęściej, i łatwiej zaplanujesz dojazdy.

Uczelnie artystyczne, sportowa, morska i prywatne

Gdańsk to nie tylko trzy największe uczelnie. Działa tu akademia muzyczna, w której studiują przyszli instrumentaliści, wokaliści i kompozytorzy, a obok niej akademia sztuk pięknych, kształcąca w dziedzinach plastycznych i projektowych. Obie mają swój rytm pracy: dużo zajęć indywidualnych, prób, pracowni i przeglądów, często w innych godzinach niż klasyczne wykłady.

W mieście jest też uczelnia wychowania fizycznego i sportu, z ofertą dla przyszłych trenerów, nauczycieli wychowania fizycznego i fizjoterapeutów. Morski charakter regionu widać z kolei w uczelniach morskich, z których część ma siedzibę w Gdyni. Jeśli tam studiujesz, a mieszkasz w Gdańsku, SKM stanie się twoją codziennością.

Do tego dochodzą uczelnie prywatne o różnych profilach, często z ofertą studiów niestacjonarnych i kierunków związanych z biznesem. Pełną listę kierunków, zasady rekrutacji, terminy i wymagania znajdziesz wyłącznie na oficjalnych stronach poszczególnych uczelni. Zasady potrafią się zmieniać z roku na rok, więc nie opieraj się na informacjach sprzed sezonu.

Jak czytać opinie i wykorzystać dni otwarte

Opinie w internecie bywają pomocne, ale łatwo dać się im zwieść. Zanim weźmiesz komentarz do serca, sprawdź dwie rzeczy: kiedy został napisany i którego wydziału dotyczy. Wpis sprzed kilku lat może opisywać prowadzących, którzy już nie uczą, albo budynek, który od tamtej pory przeszedł remont. Opinia o jednym wydziale niewiele mówi o innym, nawet w obrębie tej samej uczelni. Szukaj powtarzających się wątków zamiast pojedynczych zachwytów czy narzekań.

Dzień otwarty daje ci coś, czego żaden komentarz nie zastąpi, czyli możliwość zapytania wprost. Przygotuj listę pytań przed wizytą, bo na miejscu łatwo się rozproszyć.

Pytania na dzień otwarty

Jak liczne są grupy ćwiczeniowe i laboratoryjne na pierwszym roku? W których budynkach odbywa się większość zajęć i jak się między nimi przemieszczać? Czy plan zajęć znany jest przed początkiem semestru? Co robi biuro karier i od którego roku warto się do niego zgłosić? Gdzie szukać informacji o kołach naukowych i samorządzie studentów?

Porozmawiaj też ze studentami starszych roczników, jeśli będą na miejscu. Zapytaj ich o codzienność, a nie o oceny: jak wygląda typowy tydzień, ile czasu zajmują dojazdy, co by zrobili inaczej na początku.

Uczelnia: co sprawdzić

- [ ] Znajdź adresy wszystkich budynków ze swojego planu zajęć.
- [ ] Sprawdź zasady rekrutacji i terminy na oficjalnej stronie uczelni.
- [ ] Czytając opinie, zwracaj uwagę na datę i wydział.
- [ ] Spisz pytania przed dniem otwartym i zadaj je na miejscu.

05
Jak jeść tanio i regularnie

Jest czwartek, masz zajęcia do wieczora, a lodówka świeci pustkami. Tak wygląda większość budżetowych porażek: nie przez jedną dużą wydatkową decyzję, tylko przez serię głodnych wyborów w biegu. Zamiast adresów dostajesz tu kilka nawyków, które ratują i portfel, i samopoczucie.

Plan tygodnia zamiast codziennych wyborów

Najwięcej pieniędzy ucieka ci wtedy, gdy codziennie od nowa decydujesz, co zjeść. Prostszy sposób polega na tym, żeby raz w tygodniu usiąść z planem zajęć i zobaczyć, które dni są długie, a które luźne. W luźne dni gotujesz, w długie jesz to, co masz przygotowane wcześniej.

Gotować da się i w akademiku, i w wynajmowanym pokoju, choć warunki bywają różne. W domu studenckim kuchnia jest często wspólna na piętrze, więc wybieraj dania, które przygotujesz szybko i w jednym garnku. W mieszkaniu ze współlokatorami ustalcie, co kupujecie razem, a co każdy dla siebie. Zakupy rób blisko domu, w jednym czy dwóch sklepach, które znasz, bo porównywanie cen w całym mieście zjada więcej czasu, niż oszczędza.

Na dni z długimi zajęciami miej zapas: coś, co przetrwa w plecaku do popołudnia, i coś w szafce, co zjesz po powrocie bez gotowania.

Gotuj na dwa dni naraz

Kiedy gotujesz w luźny dzień, przygotuj od razu podwójną porcję i odłóż połowę do pojemnika. Następnego dnia, po długich zajęciach, masz obiad gotowy w kilka minut, a ty nie stoisz przed wyborem między głodem a jedzeniem w biegu.

Jedzenie na mieście: jak znaleźć swoje miejsca

Nie wszystko musisz gotować samodzielnie. Przy wielu kampusach, także w Oliwie i we Wrzeszczu, działają stołówki i bary, z których korzystają studenci i pracownicy uczelni. Najlepsze źródło wiedzy o nich to starsze roczniki: zapytaj na pierwszych zajęciach, gdzie ludzie jedzą w przerwach, i sprawdź te miejsca samodzielnie.

Godziny otwarcia i oferta zmieniają się między semestrami, a w czasie sesji i wakacji bywają ograniczone. Aktualne informacje sprawdzaj na oficjalnych stronach uczelni albo samych lokali. Po kilku tygodniach będziesz mieć dwa, trzy sprawdzone miejsca w pobliżu zajęć i to w zupełności wystarczy.

Jedzenie: plan na tydzień

- [ ] Zaznacz w planie zajęć długie i luźne dni.
- [ ] Gotuj w luźne dni i odkładaj porcję na następny.
- [ ] Zapytaj starsze roczniki, gdzie jedzą przy kampusie.
- [ ] Godziny otwarcia sprawdzaj na oficjalnych stronach.

06

Sześć miejsc na wolne popołudnie

Masz wolne popołudnie i ochotę wyjść, ale nie wiesz dokąd. Gdańsk ma kilka miejsc, które zna każdy, a w tym rozdziale zobaczysz je z perspektywy studenta: jak tam dojechać, kiedy pasują do twojego dnia i jaki mają klimat.

Główne Miasto, Długi Targ i Żuraw

Serce Gdańska najlepiej poznać pieszo. Z Wrzeszcza czy Oliwy dojedziesz tu tramwajem albo SKM-em do stacji w Śródmieściu, a dalej idziesz już na nogach. Długi Targ z fontanną Neptuna to najbardziej znany fragment, ale prawdziwa przyjemność zaczyna się, gdy zejdziesz nad Motławę i ruszysz nabrzeżem w stronę Żurawia, drewniano-ceglanego dźwigu portowego, który stał się symbolem miasta.

Zrób pętlę: Długim Targiem w stronę rzeki, nabrzeżem obok Żurawia, potem jedną z bocznych uliczek z powrotem. Najspokojniej jest rano i późnym wieczorem, poza sezonem turystycznym. W letnie popołudnia tłum bywa gęsty, więc wtedy lepiej sprawdza się wieczorny spacer.



Rysunek 6.1: Żuraw nad Motławą, jeden z symboli Gdańska, tuż obok spacerowego nabrzeża.

Westerplatte i plaża w Brzeźnie

Westerplatte to miejsce pamięci, od którego w 1939 roku zaczęła się druga wojna światowa. Wycieczka tam wymaga nieco więcej czasu niż spacer po centrum, więc zaplanuj ją na dzień bez zajęć. To dobre miejsce na spokojne, refleksyjne wyjście, a nie na szybką przerwę.

Plaża w Brzeźnie to zupełnie inny nastrój: morze po zajęciach, szeroki piasek i molo. Z wielu dzielnic dojedziesz tam komunikacją miejską bez większego kombinowania, a jesienią i wiosną to świetne miejsce, żeby przewietrzyć głowę przed kolokwium.

Na oba kierunki aktualny transport sprawdzisz na stronie ZTM Gdańsk i w jego aplikacji. W sezonie warto też poszukać informacji o połączeniach wodnych na gdansk.pl.

Oliwa: park, katedra i dzień bez pośpiechu

Jeśli studiujesz na Uniwersytecie Gdańskim, Oliwa jest pod ręką. Park Oliwski to zielona alternatywa dla zatłoczonego centrum: aleje drzew, stawy i ławki, na których przeczytasz rozdział do zajęć albo po prostu odpoczniesz między wykładami. Tuż obok stoi katedra oliwska, znana ze swoich organów.

To miejsce na dzień bez pośpiechu. Nie musisz niczego zwiedzać według planu, wystarczy przejść się alejkami, gdy masz dłuższe okienko w planie zajęć.

Okienko w planie

Jeśli masz dwie godziny przerwy na kampusie w Oliwie, nie spędzaj ich na korytarzu. Spacer do parku zajmie chwilę, a na zajęcia wrócisz z czystą głową.

Którą trasę wybrać, gdy masz tylko kilka godzin?

Wybór zależy od trzech rzeczy: pory dnia, pogody i budżetu. W słoneczne popołudnie postaw na Brzeźno albo Oliwę. Gdy pada, zostań w centrum, gdzie zawsze możesz się schować pod dachem. Masz cały wolny dzień? Wtedy Westerplatte. A jeśli budżet jest napięty, pamiętaj, że spacer po Głównym Mieście, plaża i park nic nie kosztują.

> *Nie musisz zobaczyć wszystkiego w pierwszym miesiącu. Gdańsk poczeka, aż poznasz go w swoim tempie.*

Wolne popołudnie

- [ ] Sprawdź dojazd na stronie ZTM Gdańsk przed wyjściem.
- [ ] Dopasuj miejsce do pogody i czasu, który masz.
- [ ] Odwiedź Główne Miasto rano albo wieczorem, gdy jest spokojniej.
- [ ] Wykorzystaj okienka w planie na spacer po Oliwie.

07
Wolny czas i życie towarzyskie

Po kilku tygodniach znasz drogę na zajęcia i masz pierwszych znajomych z roku. Pora pomyśleć o tym, co dzieje się poza salami wykładowymi. Trójmiasto daje tu sporo możliwości, od wieczorów w Sopocie po sport i organizacje studenckie, a sztuka polega na tym, żeby nie zgubić przy tym równowagi.

Sopot, morze i wieczory po zajęciach

Sopot to ośrodek życia nocnego całego Trójmiasta. Leży między Gdańskiem a Gdynią, więc z większości studenckich dzielnic dojedziesz tam SKM-em bez przesiadek. Molo, deptak i plaża sprawiają, że wieczór nad morzem jest łatwy do zorganizowania nawet bez wielkich planów.

Zanim wyjdziesz, zaplanuj powrót. Sprawdź na stronie SKM, kiedy odjeżdżają ostatnie pociągi, i miej wariant awaryjny: nocną komunikację ZTM albo nocleg u znajomych. Nie zakładaj, że „jakoś wrócisz”. Aktualne informacje o wydarzeniach znajdziesz na oficjalnych stronach miast i organizatorów.



Rysunek 7.1: Molo w Sopocie o zachodzie słońca.

Koła, sport i ludzie spoza roku

Najłatwiej poznać ludzi spoza swojego rocznika przez wspólne zajęcia. Koła naukowe, organizacje studenckie, chór, teatr czy wolontariat działają na każdej dużej uczelni. Szukaj ich na stronach wydziałów i samorządu studentów, a także na tablicach ogłoszeń w budynkach.

Uczelnie prowadzą też zajęcia sportowe, często w ramach wychowania fizycznego, ale również poza nim, w klubach uczelnianych. Do tego dochodzi morze: wspólne wyjście na plażę czy spacer brzegiem to w Trójmieście jeden z najprostszych sposobów na spotkanie.

Jedna rzecz na próbę

Na początku zapisz się do jednej organizacji albo na jeden rodzaj zajęć sportowych. Po miesiącu zobaczysz, czy ci to pasuje, i wtedy dołożysz kolejną rzecz albo zmienisz kierunek.

Jak nie przepaść między nauką a miastem

Pierwszy semestr potrafi przytłoczyć: nowe miasto, nowi ludzie, nowe wymagania. Pomaga prosty rytm tygodnia. Ustal stałe bloki nauki, na przykład kilka popołudni, które przeznaczasz tylko na notatki i zadania. Zostaw sobie jeden wolny wieczór, w który nie myślisz o zajęciach, i jeden dzień na nadrabianie zaległości.

Stres w pierwszych miesiącach jest normalny. Jeśli jednak zaczyna ci ciążyć, sprawdź na stronie uczelni, czy oferuje wsparcie psychologiczne dla studentów.

Wolny czas w równowadze

- [ ] Sprawdź ostatnie pociągi SKM przed wieczornym wyjściem.
- [ ] Znajdź na stronie wydziału jedną organizację lub koło naukowe.
- [ ] Ustal stałe bloki nauki i jeden wolny wieczór w tygodniu.

08
Praca dorywcza bez utraty semestru

Dodatkowe pieniądze kuszą od pierwszego dnia, zwłaszcza gdy koszty życia w nowym mieście zaczynają się sumować. Gdańsk daje sporo możliwości, ale pierwszy semestr wymaga ostrożności, bo łatwo wziąć za dużo na siebie. W tym rozdziale zobaczysz, jak szukać pracy, o co pytać pracodawcę i gdzie sprawdzić swoje prawa.

Co oferuje lokalny rynek

Gospodarka Trójmiasta opiera się w dużej mierze na porcie i branżach z nim związanych, na sektorze IT i na usługach biznesowych. Do tego dochodzi turystyka nad morzem, która latem wyraźnie ożywia rynek pracy sezonowej. To tło, na którym szukasz zajęcia dla siebie.

Jaki kierunek wybierzesz, zależy od dwóch rzeczy: tego, co już umiesz, i tego, ile czasu zostawia ci plan zajęć. Student informatyki może szukać zleceń związanych z programowaniem, a ktoś ze znajomością języków obcych pracy w obsłudze klienta. Jeśli dopiero zaczynasz, szukaj zajęcia o elastycznym grafiku, które da się dopasować do zmieniającego się planu.

Kiedy zacząć i jak szukać

Nie szukaj pracy, zanim poznasz swój plan zajęć. Pierwsze tygodnie semestru to czas, gdy plany się zmieniają, grupy przesuwają, a ty dopiero

uczysz się, ile czasu zajmuje ci nauka i dojazdy. Dopiero gdy wiesz, które dni masz wolne, możesz uczciwie powiedzieć pracodawcy, kiedy możesz pracować.

Zacznij od biura karier swojej uczelni, które zbiera oferty skierowane do studentów i pomaga przygotować dokumenty. Zaglądaj na tablice i strony wydziałów, gdzie pojawiają się ogłoszenia o stażach i projektach. Pytaj też starsze roczniki, bo wiele dobrych ofert krąży z polecenia.

Jeśli w trakcie semestru brakuje ci czasu, rozważ pracę sezonową. Wakacje nad morzem to w Trójmieście okres wzmożonego ruchu turystycznego, a wtedy łatwiej znaleźć zajęcie na kilka tygodni bez kolizji z planem i sesją. Zacznij szukać odpowiednio wcześnie, bo najciekawsze oferty znikają, zanim skończysz egzaminy.

Pytania przed pierwszym dniem pracy

Zanim zaczniesz, ustal kilka rzeczy wprost. Jaka będzie forma umowy i kiedy ją podpiszesz? Jak wygląda grafik i czy da się go dopasować do sesji? Ile zajmuje dojazd z domu i z uczelni? Ile i kiedy dostaniesz wynagrodzenie?

Najważniejsze ustalenia miej na piśmie: w umowie, w wiadomości e-mail albo w regulaminie pracodawcy. Ustna obietnica łatwo się rozmywa, gdy przychodzi do wypłaty.

Swoje prawa jako pracownika lub zleceniobiorcy sprawdzaj w oficjalnych źródłach, na przykład na stronie Państwowej Inspekcji Pracy, a nie na forach. Przepisy się zmieniają, a informacje sprzed kilku lat mogą już nie obowiązywać.

Praca bez ustaleń

Jeśli ktoś proponuje „zacznij od jutra, papiery się zrobi”, zatrzymaj się. Praca bez umowy i bez jasnych warunków oznacza, że w razie sporu niewiele możesz udowodnić. Poproś o warunki na piśmie przed pierwszym dniem, a jeśli pracodawca się wykręca, szukaj dalej.

Praca dorywcza: zanim zaczniesz

- [ ] Poczekaj, aż plan zajęć się ustabilizuje.
- [ ] Zajrzyj do biura karier uczelni i na strony wydziałów.
- [ ] Ustal formę umowy, grafik i wynagrodzenie na piśmie.
- [ ] Sprawdź swoje prawa na stronie Państwowej Inspekcji Pracy.

09
Lista kontrolna i oficjalne źródła

To ostatni rozdział, a w głowie kłębi się sporo informacji. Zbieram tu wszystko na jednej kartce, którą możesz wydrukować albo zapisać w telefonie. Odhaczaj punkty po kolei i wracaj do nich, gdy coś się zmieni.

Lista kontrolna pierwszych tygodni

Zadania są pogrupowane według obszarów, w tej samej kolejności co w książce. Przy każdym punkcie masz wskazówkę, gdzie sprawdzić aktualne dane, bo terminy, ceny i zasady zmieniają się częściej niż ta lista.

Mieszkanie i dojazd

- [ ] Załatw miejsce do spania na pierwsze dni (dział domów studenckich uczelni lub sprawdzone oferty).
- [ ] Zaznacz na mapie adresy wszystkich zajęć i wybierz okolicę w zasięgu SKM-u lub krótkiej jazdy.
- [ ] Przeczytaj umowę najmu albo regulamin akademika przed podpisaniem.
- [ ] Przejedź próbnie trasę na zajęcia i zapisuj przejazdy przez pierwszy tydzień (rozkłady na stronach SKM i ZTM Gdańsk).
- [ ] Sprawdź ulgi z legitymacją studencką u przewoźnika, zanim kupisz bilet okresowy.

Uczelnia, jedzenie i praca

- [ ] Zanotuj terminy formalności i odbierz legitymację (strona uczelni, dziekanat).
- [ ] Zaplanuj gotowanie w luźne dni i zapytaj starsze roczniki o stołówki przy kampusie.
- [ ] Znajdź jedno koło naukowe lub zajęcia sportowe na próbę (strony wydziału i samorządu).
- [ ] Szukaj pracy dopiero po ustabilizowaniu się planu (biuro karier uczelni).
- [ ] Sprawdź swoje prawa pracownika w oficjalnych źródłach, na przykład na stronie Państwowej Inspekcji Pracy.

Gdzie sprawdzać aktualne informacje

Ta książka daje ci kierunek, ale szczegóły zawsze sprawdzaj u źródła. Strona twojej uczelni podpowie, jak wygląda rekrutacja, plan zajęć i kontakt z dziekanatem, a dział domów studenckich wyjaśni zasady przyznawania miejsc i opłaty. Rozkłady, ceny biletów i ulgi znajdziesz na stronach ZTM Gdańsk i SKM, a także w ich aplikacjach.

Najszersze źródło informacji o mieście to oficjalny serwis Gdańska. Znajdziesz tam wiadomości o komunikacji, wydarzeniach, sprawach urzędowych i życiu w poszczególnych dzielnicach. Zeskanuj kod poniżej, żeby mieć serwis zawsze pod ręką w telefonie.



https://www.gdansk.pl/

Kierunek z książki, szczegóły u źródła

Kolejność działań, pytania do zadania i sposób liczenia kosztów zostaną aktualne na długo. Ceny, terminy i regulaminy sprawdzaj zawsze na oficjalnych stronach uczelni, przewoźników i miasta.

Jeśli w trakcie roku pojawi się wątpliwość, wróć do odpowiedniego rozdziału. Powodzenia w Gdańsku.

Źródła zdjęć

- Matti Blume, CC BY-SA 4.0, Wikimedia Commons (“SKM train, Gdansk (LRM 20201004 113259).jpg”)
- cottonbro studio / Pexels (pexels.com/photo/4769465)
- Smiley.toerist, CC BY-SA 4.0, Wikimedia Commons (“Gdańsk tram 2022 17.jpg”)
- Artur Andrzej, CC BY-SA 3.0 pl, Wikimedia Commons (“Gdańsk Politechnika Gdańska gmach główny z wieżyczką.JPG”)
- Konpasu.de Blog / Pexels (pexels.com/photo/20015887)
- Paweł L. / Pexels (pexels.com/photo/1121700)